

Jerzy Gaul

Warszawa

POKÓJ CZY WOJNA? POLITYKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO WOBEC ZWIĄZKU SOWIECKIEGO W ŚWIETLE RAPORTÓW DYPLOMATÓW AUSTRIACKICH 1926–1935

W wyniku zamachu majowego w 1926 r. scenę polityczną Polski zdominował Józef Piłsudski i jego obóz polityczny¹. Pomimo tego, że najczęściej był ministrem spraw wojskowych (obowiązki premiera pełnił tylko od października 1926 do czerwca 1928 i od sierpnia do grudnia 1930 r.), zastrzegł sobie wyłączność w sprawach polityki zagranicznej, zwłaszcza na kierunku wschodnim i zachodnim. W stolicach europejskich ze szczególną uwagą śledzono rozwój wydarzeń na Wschodzie, pamiętając koncepcje federacyjne Marszałka, wyprawę na Kijów i wojnę polsko-bolszewicką w 1920 r. Mimo zapewnień nowej ekipy o kontynuacji polityki odprężenia prowadzonej przez rządy w latach 1923–1926, stosunki polsko-sowieckie nie były wolne od napięć, dopiero pod koniec życia Marszałka przeszły w fazę kruchej stabilizacji².

Wydarzenia w Polsce i jej stosunki z innymi państwami komentowali przedstawiciele Austrii³. Austriaccy dyplomaci przebywający w Warszawie i w Mo-

¹ Jest to przejrzana i poprawiona wersja referatu wygłoszonego w języku niemieckim 6 listopada 2009 r. w Muzeum Historii Wojska w Wiedniu na konferencji „Austriacko-polskie kontakty wojskowe w XX wieku” i opublikowanego w materiałach pokonferencyjnych – J. Gaul, *Józef Piłsudskis Politik gegenüber der Sowjetunion im Lichte der Berichte der österreichischen Diplomaten in der Zeit von 1926 bis 1935*, w: *Österreichisch-polnische militärische Beziehungen im 20. Jahrhunderts. Symposium 6. November 2009*, Heeresgeschichtliches Museum Wien (Hg.), Wien 2010, s. 137–163.

² *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 344 nn.

³ O korespondencji austriackiej placówki dyplomatycznej w Warszawie napisał A. Suppan, *Polen und Österreich 1920–1938. Zwischen Kooperation u. Anschluss*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1989, t. 38, z. 4; *Niemcy w polityce międzynarodowej*, t. 3, red. S. Sierpowski, Poznań 1992; A. Pilch, *Stosunki polsko-austriackie w latach 1918–1938 w świetle korespondencji dyptomatów austriackich w Polsce*, „Studia Historyczne” 1999, t. 42, s. 237–267; J. Gawor, *Stosunki*

skwie, ale także w innych stolicach europejskich, między innymi w Pradze, Londynie, Paryżu i w Bukareszcie, obserwowali politykę Piłsudskiego wobec Związku Sowieckiego⁴. W ich korespondencji znalazły się liczne nieznane dotąd fakty i interesujące komentarze, które pozwalają poznać lepiej różne aspekty wschodniej polityki zagranicznej Polski w okresie napiętych relacji z ZSRR wywołanych planami Piłsudskiego utworzenia niezależnego, sojuszniczego państwa ukraińskiego i pogłoskami o możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego na Wschodzie w latach 1926–1935.

Polityka wschodnia Piłsudskiego i pogłoski o wojnie ze Związkiem Sowieckim 1926–1930

Stosunki polsko-sowieckie po powstaniu niepodległego państwa polskiego w 1918 r. upływały pod znakiem Marsa, znajdując swoje apogeum w wojnie 1920 r. Pomimo zawarcia traktatu ryskiego, bezpieczeństwo na Wschodzie było kruche, gdyż później również nie brakowało nieufności i wzajemnych oskarżeń o przygotowywanie agresji. Zamach majowy i powrót Piłsudskiego do władzy zmusiły do postawienia pytań o kierunki polityki polskiej na Wschodzie. O reakcji władz sowieckich na wydarzenia w Polsce donosił z Moskwy austriacki chargé d'affaires – Hudeczek. Odnotował oficjalne dementi w sprawie rzekomej koncentracji wojsk sowieckich na granicy z Polską i zwrócił uwagę, że po pierwszych powściągliwych komentarzach prasowych wkrótce ich ton się zaostrzył – zarzucano bezpodstawnie Piłsudskiemu powiązania z Anglią. Hudeczek przekazał też informację, że dyrektor Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych – Boris Stein – widział w zamachu majowym realizację angielskich planów otoczenia Związku Sowieckiego, do czego „najlepiej nadawał się Piłsudski – stary wróg Rosji”, któremu udzielono pożyczki w celu pokonania kryzysu finansowego. Chociaż objęcie władzy przez Piłsudskiego oznaczało w najbliższym czasie regres w polityce poprawy wzajemnych stosunków, „zawsze tutaj mile widzianej”, jak sugerował niezbyt szczerze Stein, władze sowieckie zamierzały zająć stanowisko wyczekujące⁵. Na insynuacje sowieckie ostro zareagowały władze

polsko-niemieckie wiosną 1933 roku i problem tak zwanej wojny przewencyjnej w świetle niepublikowanych dokumentów niemieckich, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2003, t. 3, s. 173–210, który autorstwo tych raportów błędnie przypisuje Aloisowi Jänigerowi, podczas gdy posłem austriackim w Warszawie był wtedy Maximilian von Hoffinger.

⁴ Dyplomaci austriaccy w Warszawie – poseł Nikolaus Post (styczeń 1922 – lipiec 1930), zastępca posła Freudenthal, poseł baron doktor Egon Robert Hein (18 września 1930 – wrzesień 1932), poseł Maximilian von Hoffinger (7 grudnia 1932 – październik 1936), w Moskwie – poseł Egon Robert Hein (do 1930 r.), zastępca posła Hudeczek, poseł Heinrich Pacher (1930–1938), w Pradze – poseł Ferdinand Marek (1922–1938), w Bukareszcie – Lukes; zob.: R. Agstner, G. Enderle-Burcel, M. Follner, *Österreichs Spitzendiplomaten zwischen Kaiser und Kreisky. Biographisches Handbuch der Diplomaten des Höheren Auswärtigen Dienstes 1918 bis 1959*, Wien 2009.

⁵ Österreichisches Staatsarchiv, Abteilung Archiv der Republik Wien (AdR), Neues Politi-

brytyjskie, odrzucające stanowczo wszelkie podejrzenia o podżeganie państw Europy Wschodniej do wojny z ZSRR, o czym donosił poseł austriacki w Londynie⁶.

Marszałek rozpoczął bardzo aktywną politykę wobec wschodnich sąsiadów Polski. Doprowadził do przełomu w stosunkach z Litwą, zmuszając premiera Augustinasa Voldemarasa w Genewie w 1927 r. do złożenia deklaracji pokojowej⁷. W ramach polityki prometejskiej (jej celem było zniszczenie Związku Sowieckiego i przekształcenie jego republik w niepodległe państwa), mając w planach osłabienie pozycji ZSRR na terenie Ukrainy, odtworzył sojusz wojskowy z przedstawicielami Ukraińskiej Republiki Ludowej, wznawiając działania wywiadowcze. Awansował też na ważne stanowiska w państwie ludzi, którzy zdecydowali o wyprawie na Kijów w 1920 i „pochodzie zimowym” na Ukrainę w listopadzie 1921 r., między innymi Henryka Józewskiego, Tadeusza Schätzla i Jerzego Niezbrzyckiego⁸.

Ten aktywny nurt we wschodniej polityce polskiej nie uszedł uwadze posła austriackiego w Warszawie. Nikolaus Post pisał w październiku 1926 r. o powrocie Piłsudskiego, uznawanego w Moskwie za symbol nieprzyjaznej postawy wobec ZSRR, do federacyjnych programów na Wschodzie: „Marszałek doszedł do wniosku, że Polska w obecnych warunkach nie mogła dłużej ponosić sama ciężaru obrony Europy Środkowej przed bolszewizmem” i dlatego najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie niepodległej Ukrainy. Post uważał, że „ukraińska ludność w Polsce pokładała ostatnią nadzieję w Piłsudskim”. Nie było jednak jasne dla niego, czy Polska byłaby gotowa temu sojuszniczemu państwu odstąpić ziemie wschodnie zamieszkałe przez Ukraińców⁹.

sches Archiv (NPA), Gesandtschaft Berlin, karton 11. Zl. 172. Abschrift eines Berichtes des Geschäftsträgers Hudeczek, Zl. 349/8, Die Aktion Piłsudskis, Moskau, 22 V 1926; zob.: *Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, red. B. Musiał przy współpracy J. Szumskiego, Warszawa 2009; B. Musiał przy współpracy J. Szumskiego, *Przewrót majowy 1926 r. w oczach Kremla*, w: *Przewrót majowy*, s. 40–46; P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski – minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1991, s. 73; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, s. 347–348; J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919–1945*, Poznań 2000, s. 170–171; W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 195 nn.; *idem*, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 295.

⁶ AdR, NPA, Gesandtschaft London, karton 7. Zl. 26/Pol. Grundlose Gerüchte über Agitation Grossbritanniens in Osteuropa gegen Sowjetrussland, 8 III 1927; zob.: L. Grosfeld, *Czy Anglicy rzeczywiście byli inspiratorami przewrotu majowego?*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, t. 76, s. 677–681.

⁷ W. Pobóg Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1956, s. 509–510.

⁸ W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 197; *idem*, *Na widecie*, s. 298 nn.; T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008, s. 135 nn.

⁹ AdR, NPA, Gesandtschaft Berlin, karton 11. Abschrift, Gesandten Post, Zl. 105, Ukrainische Plane des Marschall Piłsudski, 22 X 1926, Warschau.

W atmosferze wzajemnej nieufności między Warszawą i Moskwą zaczęły się szerzyć alarmistyczne pogłoski o niebezpieczeństwie wojny polsko-sowieckiej i oskarżeń władz sowieckich pod adresem Polski o przygotowywanie inwazji¹⁰. Z raportów dyplomatów austriackich można się wiele dowiedzieć na ten temat. Jak donosił w grudniu 1926 r. zastępca posła austriackiego w Moskwie Hudeczek, który rozmawiał z szefem prasowym Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych – Fedorem Rothsteinem, obawiano się tam wybuchu wojny, „gdyby uregulowanie spraw polsko-niemieckich zakończyło się przyznaniem Polsce jako odszkodowania obszaru litewskiego” (sugestie takie, szerzone przez propagandę niemiecką, stanowczo odrzuciła strona polska¹¹). Piłsudski był znany w Moskwie jako „romantyk”, który nie bał się szybkich decyzji. Z obawami przyjęto pojednanie Marszałka z agrariuszami w Nieświeżu, uznanymi za ugrupowanie antysowieckie, którego członkowie utracili dobra położone na terenie Związku Sowieckiego. Jak donosił Hudeczek, „choć Anglia traktowana była jako poważny przeciwnik, sprawę polską uważano w Moskwie za najniebezpieczniejszą i najtrudniejszą do rozwiązania w najbliższym czasie”¹².

Kolejna fala pogłosek o konflikcie polsko-sowieckim miała miejsce wiosną 1927 r.¹³ Józef Stalin wykorzystał obawy przed zagrożeniem zewnętrznym do walki z opozycją¹⁴. Wielu dyplomatów, w tym ambasador francuski Jean Herbet w Moskwie, twierdziło, że od czasu zdobycia władzy przez Piłsudskiego bieg wydarzeń wskazywał na nieuchronność wojny ze Związkiem Sowieckim¹⁵. Jedną z takich sensacyjnych pogłosek o „zagrożeniu wojennym” opisał poseł austriacki w Pradze – Ferdinand Marek. W jego relacji „gotowość Piłsudskiego do uderzenia” powstrzymał przypadek, gdyż „pewna ważna osobistość z polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w stanie upojenia alkoholowego poczyniła niejasne uwagi o ściśle tajnym planie przebywającemu wtedy w Warszawie amerykańskiemu finansistcie”. Poinformowany o tym poseł czeskosłowacki w Warszawie – Vaclav Girs, który, zdaniem Marka, „dysponował w Polsce doskonałym aparatem informacyjnym”, rzekomo zdobył potwierdzenie planów ataku i telegraficznie zawiadomił Edvarda Benesa

¹⁰ P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim*, s. 73.

¹¹ S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki polityczne w latach 1932–1935*, Wrocław 1982, s. 24 nn; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 109–110; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 202–203.

¹² AdR, NPA, Gesandtschaft Bern, karton 6. Abschrift, Hudeczek, Z. 833/9/P, Moskau, 7 XII 1926.

¹³ Stanisław Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy (1927–1932)*, wstęp, wybór i oprac. dokumentów M. Gmurczyk-Wrońska, Warszawa 2010, s. 108.

¹⁴ T. Snyder, *Tajna wojna*, s. 64–65.

¹⁵ Zob.: raport ambasadora francuskiego w Moskwie z 11 stycznia 1927 r. – J. Łaptos, *Dyplomacja II RP w świetle raportów Quai d’Orsay*, Warszawa 1993, s. 157–159. W prasie międzynarodowej spekulowano, jakoby Wielka Brytania montowała przy współudziale Polski blok antysowiecki, nie wykluczając wariantu interwencji zbrojnej, W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 210–211.

o grożącym niebezpieczeństwie. Benesz z kolei zaalarmował Paryż, Londyn i Berlin o zamiarach Piłsudskiego, który był zmuszony pod naciskiem mocarstw do rezygnacji ze swojego planu”. Zdaniem posła austriackiego, od tego czasu datowała się „niewygasła nienawiść” Piłsudskiego do Benesza¹⁶.

O obawach Moskwy wywołanych polityką Piłsudskiego pisał w lipcu 1928 r. austriacki poseł w Moskwie Robert Egon Hein. Chociaż władze sowieckie zaniepokoiły aneksyjne zamiary Polski w stosunku do Litwy, „jeszcze bardziej obawiały się polskiej żądzy przygód (Abenteuerlust) na innym, dla Sowietów o wiele bardziej niebezpiecznym obszarze – Ukrainie. Liczono się tam z nieprzewidywalnymi akcjami, które odpowiadały nie całkiem jasnym dążeniom Polski do zapewnienia sobie bezpieczeństwa przed rosyjskim kolosem”. Zdaniem Heina, Polakom nie chodziło o dzisiejszą Rosję, której „relatywnej słabości i defensywnej postawy” Warszawa nie musiała się obawiać, lecz raczej o przyszłą Rosję, gdyż w Polsce nie wierzono w długotrwałość reżimu sowieckiego, który – i to był wniosek dość zaskakujący w ustach austriackiego dyplomaty – „nie miał żadnych agresywnych zamiarów wobec Polski (sic!)”. W ocenie Heina najbardziej zajmował polskie umysły „upiór” odrodzonej nacjonalistycznej Rosji, która z pewnością nie pogodziłaby się z utratą prowincji zachodnich. Z tej obawy wyrastała idea samodzielnej Ukrainy, państwa buforowego, które powinno powstać jeszcze w czasie istnienia rządów bolszewików¹⁷.

Wizyta w lipcu 1928 r. w Bukareszcie francuskiego generała Henri Le Ronde’a – referenta spraw Małej Ententy i Polski we francuskim Sztapie Generalnym i ewentualnego dowódcy francuskiego korpusu ekspedycyjnego, stała się kolejną przesłanką do dyskusji o wojnie polsko-sowieckiej. Jak raportował poseł austriacki w Bukareszcie – Lukes, w kręgach dobrze poinformowanych przyjmowano, że wizyta Le Ronde’a w Rumuni była ostatnią fazą konsultacji prowadzonych pomiędzy Francją, państwami Małej Ententy i Polski w sprawie sojuszu wojskowego. Według informacji krążących wśród attaché wojskowych, Francja zobowiązała się w przypadku wojny do przekazania wojskowego kontyngentu do dyspozycji najpierw Polsce, a w dalszej kolejności państwu Małej Ententy. Trzy korpusy miały dotrzeć przez Gdańsk do Polski i zostać użyte do wspierania Polski przeciwko ZSRR i zabezpieczenia zachodniej granicy Polski przed Niemcami, w przypadku rozszerzenia konfliktu – do udzielenia pomocy także Czechosłowacji¹⁸. Na mocy opracowanego przez sztaby generalne Polski i Rumunii planu operacyjnego, Polska miała podjąć ofensywę w kierunku wąskiego

¹⁶ AdR, NPA, Gesandtschaft Paris, karton 6. Bundeskanzleramt Auswärtige Angelegenheiten, Z. 25467–13, Abschrift eines Berichtes des Gesandten Marek, Prag, Z. 142/Pol., 29 XI 1928. Zu den Gerüchten über ein antirussisches Militärbündnis; das tschechoslowakisch-polnische aussenpolitische Verhältnis.

¹⁷ *Ibidem*, Gesandtschaft Bern, karton 7, Zl. 29, Moskau, 19 VII 1928.

¹⁸ *Ibidem*, Gesandtschaft Paris, karton 6 (Einsichtsberichte), Z. 23598–13. Abschrift eines Berichtes des Gesandten Lukes, Bukarest, 16 VII 1928, Zl. 46/P, Mission des Generals Le Rond;

pasa terytorium między Litwą i Rosją, w okolicach Wilna, w celu przeszkodzenia połączeniu sił sowieckich i litewskich, podczas gdy front polsko-rumuński ograniczyły się do defensywy¹⁹.

W listopadzie 1928 r. w kręgach dyplomatycznych nadal obawiano się wybuchu wojny polsko-sowieckiej. Do takiego wniosku skłaniały się także władze czechosłowackie. Jak donosił poseł austriacki Ferdinand Marek w Pradze, czechosłowackie MSZ oceniało „ryzyko wybuchu wojny polsko-sowieckiej jako bardzo duże”. Utrzymywano jednak, całkowicie bezzasadnie, że Polska była krajem o bardzo płynnej sytuacji gospodarczej i społecznej i do takiego stopnia zmilitaryzowana, że musiała dążyć do wojny. „Do tego dochodził awanturniczy charakter Piłsudskiego, który nie chciał zrezygnować z idei odłączenia Ukrainy od ZSRR”. Czechosłowacki poseł w Warszawie – Václav Girsza donosił, że strona polska starała się przekonać mocarstwa zachodnie o sukcesie takiego uderzenia, żywo popieranego przez pewnych ukraińskich emigrantów. Natomiast Girsza uważał, w dużym stopniu słusznie, że „między Polakami i Ukraińcami istniała wielka wrogość i właśnie wojna przeciwko Polsce byłaby jedynym czynnikiem popularnym we wszystkich kręgach dzisiejszej Rosji i w żadnym razie nie mogła wstrząsnąć Związkiem Sowieckim”. Poseł Ferdinand Marek uzyskał także poufne informacje, że w przypadku wojny polsko-sowieckiej „Czechosłowacja zajmie w stosunku do Polski stanowisko absolutnie negatywne” – z powodów wewnętrznych, ponieważ „poparcie akcji wrogiej wobec ZSRR spotkałoby się z oporem ludności”, i z powodów zewnętrznych „ze względu na stosunek do Niemiec”. Benesz dał władzom polskim jasno do zrozumienia już w trakcie rokowań lokarneńskich, że „w żadnym wypadku nie złoży Polsce w ofierze dobrych stosunków z Niemcami”. Po wybuchu wojny Czechosłowacja i Niemcy odgrodziłyby Polskę od Zachodu²⁰. Odnotowany przez Marka sceptycyzm, z jakim politycy czechosłowaccy odnosili się do Polski, wskazuje, że miał miejsce znacznie wcześniej niż dotąd przypuszczano²¹.

Na początku lat trzydziestych XX w. na Ukrainie doszło do nagromadzenia napięcia, wywołanego sowiecką polityką narodowościową i kolektywizacją. Ponieważ represje objęły także Polaków, władze sowieckie, obawiając się ataku Polski, 17 marca 1930 r. postawiły w stan gotowości jednostki Armii Czerwonej na granicy zachodniej. Obawiały się, że w razie ataku wojsk polskich i rumuń-

zob.: M. Wołos, *Francja – ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004, s. 415–1416.

¹⁹ AdR, NPA, Gesandtschaft Paris, karton 6, Zl. 25749–13/28. Abschrift eines Berichtes des Herrn Gesandten Lukes, Bukarest, 15 XII 1928, Zl. 79/P, Mission des Generals Le Rond.

²⁰ *Ibidem*, karton 6, Z. 25467–13, Abschrift eines Berichtes des Gesandten Marek, Prag, Z. 142/Pol., 29 XI 1928, Zu den Gerüchten über ein antirussisches Militärbündnis; das tschechoslowakisch-polnische aussenpolitische Verhältnis.

²¹ Zob.: M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, s. 158.

skich Ukraina i Białoruś znajdą się pod okupacją, a Leningrad i zachodnia Rosja wystawione będą na niebezpieczeństwo²².

Wiosną 1930 r. Europę obiegała pogłoska o rzekomych planach mocarstw zachodnich dotyczących wywołania wojny ze Związkiem Sowieckim i wciągnięcia do niej Polski. Z krytyką wystąpiła opozycyjna „Gazeta Warszawska”, między innymi Roman Dmowski. Sprzeciwił się on zdecydowanie planom wojny ze Związkiem Sowieckim i nawoływał rząd polski do utrzymywania z nim dobrych stosunków. Zarzuty endeków podchwyciła prasa sowiecka, oskarżając Polskę o przygotowywanie inwazji, co ostro wytykała swoim oponentom prorządowa „Gazeta Polska”²³. Do wspomnianych pogłosek odniósł się polski minister spraw zagranicznych August Zalewski, próbując załagodzić stosunki polsko-sowieckie. W wywiadzie dla „New York Times” z 17 kwietnia 1930 r. stwierdził między innymi:

Co Polska mogłaby wygrać na podobnej awanturze, trudno zaiste zrozumieć. Nie pragniemy ani jednej piędzi ziemi nowego terytorium [...] Dalecy od pragnienia wojny, czynimy wszystko, co jest w naszej mocy, by rozwinąć stosunki ekonomiczne z naszym wschodnim sąsiadem. [...] Polska nie weźmie udziału w żadnej wojennej awanturze i zamierza nadal pozostać czynnikiem pokoju i porządku²⁴.

Podobny komunikat przekazał przedstawicielom sowieckim w kwietniu 1930 r. Tadeusz Hołówko: „Dopóki Marszałek żyje, wojna nie jest możliwa. Dobrze znam myśli Marszałka; jest on pewny, że to potrwa w Rosji 20–30 lat. Wojny on nie chce”²⁵. Poseł austriacki Nicolas Post w Warszawie śledził z uwagą dyskusję o rzekomych przygotowaniach mocarstw zachodnich do wojny z ZSRR. Zdaniem austriackiego dyplomaty, tak samo jak państwa bałtyckie, Polska chciała „pod ochroną bolszewickiej słabości wyzyskać czas w celu konsolidacji wewnętrznej i zewnętrznej”, aby w chwili rozwiązania sprawy bolszewickiej i nowego porządkowania spraw w Rosji „być przygotowanym na wszystkie ewentualności, także wobec Niemiec”²⁶.

²² O. Ken, „Alarm wojenny” wiosną 1930 roku a stosunki sowiecko-polskie”, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2000, t. 35, s. 54 nn.; T. Snyder, *Tajna wojna*, s. 141–142; zob.: także Stanisław Patek, *Raporty*, s. 371–376, 388–389 – o stosunkach polsko-sowieckich w kontekście spraw ukraińskich w 1929 r.

²³ *Polscy sprzymierzeńcy Sowietów*, „Gazeta Polska” 1930, z 12 marca; *Zbrodnicze warcholstwo*, *ibidem*; zob.: O. Ken, „Alarm wojenny”, s. 66.

²⁴ *Oświadczenie min. Zaleskiego. O stosunku do Rosji Sowieckiej*, „Gazeta Warszawska” 1930, z 19 kwietnia. O zarzutach dotyczących rzekomej akcji sfer kapitalistycznych oraz polskiego rządu przygotowujących zbrojną napaść na ZSRR przypomniano w nocie protestacyjnej rządu polskiego z 30 marca 1931 r., *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1931*, red. M. Wołos, Warszawa 2008, s. 243–244; zob.: O. Ken, „Alarm wojenny”, s. 66 n.

²⁵ O. Ken, „Alarm wojenny”, s. 66.

²⁶ AdR, NPA, Gesandtschaft Bern, karton 8. Berichtskopie Z. 27250–13, Gesandter Post, Zl. 36/Pol., Warschau, 14. Mai 1930.

W Polsce nie brakowało zwolenników rozprawy z ZSRR, zwłaszcza wśród zwolenników idei prometejskiej. Na wojnę oraz interwencję krajów europejskich i wojsk polskich liczyli też Ukraińcy uciekający do Polski z ZSRR. Emigracyjne środowiska ukraińskie nie wykluczały wznowienia walki zbrojnej w przypadku implozji sowieckiego imperium lub podjęcia przygotowań Polski do agresji na wschodniego sąsiada²⁷. Sztab Generalny armii ukraińskiej w czerwcu 1930 r. przedstawił stronie polskiej propozycję inwazji²⁸. Wysiłki do osłabienia władz sowieckich na Ukrainie nie oznaczały jednak gotowości do inwazji. Marszałek, który w 1928 r. zdecydował się na eksperyment wołyński, mianując wojewodą Henryka Józewskiego, zachowywał się powściągliwie. Zdając sobie dobrze sprawę z niechęci sąsiadów Polski – Czechosłowacji, Litwy i Niemiec, nie widział przesłanek do ataku na ZSRR, na co wskazywali także dyplomaci austriaccy.

Rokowania w sprawie paktu o nieagresji 1930–1932

Jeżeli Józefowi Piłsudskiemu leżało na sercu bezpieczeństwo na granicy wschodniej i nie zamierzał uczestniczyć w wojennych awanturach, to w jakim stopniu był zainteresowany odprężeniem w stosunkach ze Związkiem Sowieckim? Wybrany przez niego minister spraw zagranicznych August Zaleski już 2 czerwca 1926 r. zadeklarował chęć podpisania paktu o nieagresji z ZSRR. Poseł sowiecki w Warszawie Piotr Wojkow złożył 24 sierpnia 1926 r. projekt dwustronnego paktu o nieagresji. Rozmowy z udziałem Stanisława Patka, Gieorgija Cziczierina i Borisa Stomoniakowa rozpoczęły się w marcu 1927. Zbrodniczy zamach w Warszawie w czerwcu 1927 r. na Wojkova przerwał rokowania, które wznowiono we wrześniu 1927 r. Kolejnym krokiem do poprawy stosunków polsko-sowieckich było podpisanie 9 lutego 1929 r. protokołu moskiewskiego, potwierdzającego istniejące granice w Europie Wschodniej²⁹. Koła dyplomatyczne oceniały sceptycznie możliwość unormowania stosunków polsko-sowieckich. Zdaniem posła austriackiego w Moskwie Egona Heina Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych składał wielokrotnie rządowi polskiemu propozycje zawarcia paktu o nieagresji, lecz bez żadnego sukcesu. Prawdopodobnie Polska, pomimo że w jej interesie także było unikanie konfliktów na granicy wschodniej, „oceniła sowieckie propozycje jako puste gesty”³⁰.

²⁷ R. Potocki, *Polityka państwa polskiego wobec zagadnienia ukraińskiego w latach 1930–1939*, Lublin 2003, s. 235 nn.

²⁸ T. Snyder, *Tajna wojna*, s. 141–145.

²⁹ M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, s. 112 nn.; S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 39 nn.; T. Materski, *Tarcza Europy*, s. 206 nn.; *idem*, *Na widecie*, s. 310 nn.; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *Polska – Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Warszawa 1995, s. 25–47; M. Gmurczyk-Wrońska, *Wstęp*, w: *Stanisław Patek. Raporty*, s. 20 nn.

³⁰ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 2. Zl. 76-P. Beziehungen zwischen Sowjetrus-

Nowe otwarcie rozpoczął poseł ZSRR w Warszawie Władimir Antonow-Owsiejenko, który w październiku 1930 r. złożył propozycję wznowienia regularnych rokowań w sprawie zawarcia układu politycznego. Minister Zaleski poinformował w grudniu posła w Moskwie Stanisława Patka, że Piłsudski „w zasadzie” zdecydował się przyjąć propozycję „zawarcia jakiegoś układu politycznego”³¹. Do kompromisu gotów był też Józef Stalin. Jak wykazał Oleg Ken na podstawie korespondencji dyplomatycznej, za propozycją Antonowa-Owsiejenki stał Stalin, który w sierpniu 1931 r. uważał zawarcie paktu o nieagresji z Polską za „kwestię bardzo ważną, nieomal decydującą (na najbliższe 2–3 lata)”, za „kwestię pokoju”³². Na kolejny ruch ze strony polskiej trzeba było jednak czekać do sierpnia 1931 r. Czy powściągliwa reakcja władz polskich wynikała z celowych starań o wywołanie w Moskwie wrażenia, że Polsce na traktacie niespecjalnie nie zależy, jak twierdzi się w literaturze przedmiotu³³, czy też stosunek Marszałka do paktu nie do końca był jednoznaczny?

Opinię o projekcie polskim z 23 sierpnia 1931 r. ministra Maksima Litwinowa, przebywającego w Berlinie na rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Niemiec – Juliušem Curtiusem, przekazał poseł austriacki w Berlinie w raporcie z 2 września 1931 r. Litwinow twierdził, że rozmowy polsko-sowieckie załamały się w 1926 r. wskutek postawionych przez Polskę warunków. W memorandum przekazanym przez Patka te warunki zostały nawet rozszerzone, gdyż żądano, „aby Rosja równocześnie zawarła pakt o nieagresji nie tylko z państwami bałtyckimi, lecz także – i to był nowy warunek – z Rumunią”. Litwinow utrzymywał, że Związek Sowiecki był gotowy do zawarcia paktu ze wszystkimi państwami, lecz był przeciwny nadania mu formy kolektywnej. Litwinow wspominał nawet o możliwości zawarcia „francusko-niemiecko-sowieckiego” paktu o nieagresji, lecz niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie podtrzymało tej inicjatywy³⁴.

Ważną przesłanką dla poprawy stosunków polsko-sowieckich była zmiana sytuacji na Dalekim Wschodzie. Zagrożenie coraz bardziej agresywną polityką Japonii zmniejszyło nacisk na wschodnią granicę Polski (ZSRR przerzucił dy-

sland und Polen; Allianzefähigkeit der Sowjet-Union, Zum Erl. Zl. 29.532/13 vom 30 IX 1930, Moskau, 22 X 1930.

³¹ O. Ken, *Stalin, Antonow-Owsiejenko i inni: sowiecka propozycja w sprawie paktu o nieagresji w 1930 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2003, t. 38, s. 25; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 241 nn.; *idem*, *Na widecie*, s. 376–378; H. Bartoszewicz, *Polityka wschodnia II Rzeczypospolitej w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych z 1931 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2009, t. 41, s. 135–136.

³² O. Ken, *Stalin, Antonow-Owsiejenko i inni*, s. 42–44.

³³ Zob.: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, s. 358.

³⁴ AdR, NPA, Gesandtschaft Berlin, karton 10, Zl. 313/Pol. Französisch-polnisch-russischer Nichtangriffspakt, Berlin, 2 IX 1931. O reakcjach dyplomatów włoskich i niemieckich zob.: *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1931*, s. 568–570; S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 40.

wizje z części zachodniej kraju na granicę z Mandżurią)³⁵. W listopadzie 1931 r. rozpoczęły się w Moskwie negocjacje w sprawie traktatu o nieagresji na podstawie polskiego projektu z 23 sierpnia³⁶, który parafowano 25 stycznia i podpisano 25 lipca 1932 r.³⁷

Sprawa podpisania traktatu budzi kontrowersje. W literaturze przedmiotu funkcjonuje teza, że Piłsudski już na przełomie kwietnia i maja 1932 r. przekazał Patkowi i Zaleskiemu instrukcję w sprawie podpisania paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Sowieckim, z warunkiem zawarcia przez ZSRR traktatów z trzema państwami bałtyckimi i z Rumunią³⁸. Teza ta staje jednak pod znakiem zapytania w świetle raportów dyplomatów austriackich, którzy akcentowali niechęć Marszałka do podpisania paktu i wysiłki podejmowane w tym kierunku przez Patka. Wątpliwości panujące w kręgach dyplomatycznych, czy dojdzie do podpisania traktatu, wywoływała przedłużająca się nieobecność latem 1932 r. w Moskwie posła polskiego. Poseł austriacki Heinrich Pacher przypuszczał, że Patek postanowił powrócić dopiero po otrzymaniu gotowych instrukcji do podpisania paktu i wyraził też pogląd, podzielany przez innych obserwatorów, że Patek „być może z osobistej próżności”, naciskał na „perfekcyjność instrumentów traktatowych nawet za cenę rozluźnienia polsko-rumuńskich stosunków sojuszniczych”. Ambasador włoski Bernardo Attolico na początku lipca 1932 r. zastanawiał się, czy cel, który Patek mógłby osiągnąć dzięki zmianie stanowiska Piłsudskiego, czyli upoważnienie do podpisania paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim, nie będzie równocześnie jego łabędzim śpiewem. Włoski dyplomata przypuszczał, jak się później okazało słusznie, że Patek powróci do Moskwy w celu podpisania paktu i potem zostanie odwołany, gdyż „uznano go w Warszawie za nienadającego się do właściwego reprezentowania politycznych interesów Polski względem Moskwy”. Poseł austriacki wśród przyczyn odwołania Patka brał też pod uwagę jego zaawansowany wiek, który nie przeszkodził mu jednak w objęciu stanowiska ambasadora w Stanach Zjednoczonych³⁹. Zdaniem

³⁵ S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *Polska – Związek Radziecki*, s. 50 nn.

³⁶ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1931*, s. 708–711, 716–718, 734–738, 797–798; *Stanisław Patek. Raporty*, s. 451–454–457–459, 464–465.

³⁷ J. Laroche, *Polska lat 1926–1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, Warszawa 1966, s. 105–111; W. A. Zbyszewski, *Nieznane „Testimonium” o Piłsudskim*, „Zeszyty Historyczne” 1963, z. 4, s. 51; A. Garlicki, *Od Brześcia do maja*, Warszawa 1986, s. 168–169; S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 40 nn.; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 246 nn.; *idem*, *Na widecie*, s. 386 nn.; M. Leczyk, *We francusko-polsko-rosyjskim trójkącie (1922–1934)*, „Dzieje Najnowsze” 1999, t. 31, s. 74–76; M. Wołos, *Francja – ZSRR*, s. 535 nn.

³⁸ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 4, 1927–1935, Kraków–Łomianki 2007, s. 264; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, s. 142–144; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 248–249; *idem*, *Na widecie*, s. 390–391.

³⁹ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 28/P. Aeusserungen des italienischen Botschafters zur Frage der russischen Nichtangriffspakte, Moskau, 6 VII 1932. Zob. uwagi ambasada-

włoskiego ambasadora w Moskwie na ustępliwość Marszałka w kwestii podpisania traktatu bez oglądania się na dyplomację Rumunii, stosującą taktykę opóźniającą, niezależnie od nacisku Francji, wpłynęło bardzo negatywne wrażenie, jakie odniósł podczas swojej podróży do Rumunii, szczególnie dotyczące stanu spraw wojskowych⁴⁰.

Po powrocie Patka do Moskwy na początku lipca 1932 r. poseł austriacki próbował się dowiedzieć, czy Piłsudski zrewidował swoje stanowisko. Z dyplomatycznej odpowiedzi Patka wywnioskował, że Marszałek „jeszcze nie opowiedział się definitywnie po stronie zwolenników paktu”. Poseł austriacki uznał za potwierdzone swoje przypuszczenie, że Patek robił wszystko, aby doprowadzić do realizacji traktatu⁴¹, który 25 lipca w Moskwie został podpisany przez Patka i zastępcę komisarza ludowego spraw zagranicznych Nikołaja Kriestinskiego⁴².

Rezerwę Marszałka do paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim potwierdza także inny raport posła austriackiego w Moskwie. Wynika z niego, że Patek nazajutrz po podpisaniu paktu, „wbrew swojej woli” i na „wyraźne kategoryczne” zaproszenie Marszałka, jak twierdził radca polskiego poselstwa w Moskwie hrabia Alfred Poniński, wyjechał do Polski razem z attaché wojskowym pułkownikiem Janem Kowalewskim⁴³. Dnia 29 lipca spotkali się w Wilnie z Piłsudskim i Beckiem. Przebieg tej konferencji, dotąd nieznan, ujawnił posłowi austriackiemu w Moskwie pułkownik Kowalewski⁴⁴. Kowalewski podczas swoich wizyt w Polsce był zazwyczaj przyjmowany przez Marszałka, któremu referował sprawy wojskowe. Tym razem omawiał także trudną sytuację wewnętrzną państwa sowieckiego. Wypowiadał się o niej w pesymistycznym tonie, na co Piłsudski, „chichocząc i grożąc palcem, powtarzał Kowalewskiemu raz po raz: »Czy tak ci zawsze nie mówiłem?«” Jeśli chodzi o główny temat rozmowy – podpisany pakt o nieagresji, „ogólnie rzecz biorąc Marszałek był przeciwko niemu, ponieważ nie lubił gestów”. Jego zdaniem „wszystko zostało już ustalone w Rydze (w trak-

dora francuskiego z września 1932 r. o odwołaniu Patka z Moskwy, J. Łaptos, *Dyplomaci II RP*, s. 215–216, 221–222 i opinia Władysława Studnickiego, M. Kornat, *Postowie i ambasadorzy polscy w Związku Sowieckim (1921–1939 i 1941–1943)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2005, nr 5, s. 157; M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 50.

⁴⁰ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 28/P. Aeusserungen des italienischen Botschafters zur Frage der russischen Nichtangriffspakte, Moskau, 6 VII 1932.

⁴¹ *Ibidem*, karton 3. Zl. 29/P. Der polnische Gesandte in Moskau zur Frage der russischen Nichtangriffspakte, 12 VII 1932.

⁴² P. Wandycz, *August Zaleski*, s. 97–98; S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 41–42; M. Leczyk, *Z dziejów polsko-rumuńskiego sojuszu wojskowego 1926–1932*, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26, s. 67–68.

⁴³ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 130/P. Die Unterzeichnung des russisch-polnischen Nichtangriffspaktes. Inkrafttreten des russisch-lettischen Nichtangriffspakte, Moskau, 29 VII 1932.

⁴⁴ Bardzo pochlebnie o pułkowniku Janie Kowalewskim wyrażali się dyplomaci francuscy, którzy otrzymywali od niego w zaufaniu ważne informacje, J. Łaptos, *Dyplomaci II RP*, s. 229–230; zob.: M. Kruszyński, *Ambasada RP*, s. 223–225, 291.

tacie pokojowym polsko-sowieckim), a potem jeszcze raz przez pakt Kelloga (protokół moskiewski)". Sformułowania były wprawdzie zawsze różne, lecz w gruncie rzeczy chodziło o to samo. „Marszałek był za bardzo żołnierzem, aby móc to zrozumieć, do czego były potrzebne te powtórzenia”. W związku z tym nie przypisywał samemu paktowi o nieagresji „żadnej wartości”.

Polska, jak oświadczył Marszałek, z pewnością nie rozpęta wojny ze Związkiem Sowieckim, lecz także państwo sowieckie nie myśli obecnie o wojnie z Polską, poza jednym wyjątkiem. Marszałek rozumiał przez to sytuację, gdy dogmatyzm połączony z nieudolnością doprowadzi kraj do takiego punktu krytycznego, którego dotychczasowymi metodami nie będzie można pokonać. Taki katastrofalny kryzys miał na myśli Trocki, gdy groził, że reżim przy swoim upadku, w taki sposób trzasnąłby drzwiami, żeby jego przeciwnikom przeszła ochota na wszystko. Piłsudski uważał, że dopóki ta chwila się nie pojawi, Polacy mogą być spokojni. W rezultacie Polska była żywotnie zainteresowana wprawdzie nie kwitującym, lecz także nie wegetującym Związkiem Sowieckim, od którego nie można było oczekiwać jakiegos aktu rozpacz, żadnego zaskakującego manewru dywersyjnego z powodu trudności wewnętrznych. Z tych powodów Marszałek witał z zadowoleniem najnowszy zwrot Stalina na prawo, ponieważ dowodził, że reżim jeszcze nie przegrał, lecz próbował znowu wydostać się z bardzo trudnej sytuacji. Piłsudski zakładał realistycznie, że odwrót Stalina jeszcze raz się powiedzie i, trochę na wyrost, że Związek Sowiecki odetchnie. Bolszewicka Rosja, która nie byłaby ani niezadowolona, ani na krawędzi zwątpienia, byłaby, zdaniem Marszałka Piłsudskiego, dla Polski najbardziej pożądanym sąsiadem⁴⁵.

Zdecydowana deklaracja Piłsudskiego w sprawie wykluczenia planów wojny ze Związkiem Sowieckim miała ogromne znaczenie dla stosunków polsko-sowieckich, zatem przeciek, którego autorem był pułkownik Kowalewski, nie mógł być przypadkowy. Najwyraźniej chodziło o dodatkowe zapewnienie Moskwy o szczerości intencji Warszawy. O celowym przekazaniu tych informacji świadczy także to, że po ratyfikacji paktu o nieagresji z ZSRR Kowalewski, w opinii posła austriackiego „nadzwyczaj inteligentny”, „obrotny” i „bardzo przebiegły” oficer, dostarczający dotąd innym dyplomatom bogatego materiału informacyjnego, często bardzo nieprzyjaznego Sowiecom, nabrał nagle wody w usta i starał się tuszować sprawę, które mogły prowadzić do zadrażnień w stosunkach polsko-sowieckich⁴⁶. Przedstawiony w relacji Kowalewskiego wyraźny dystans Marszałka być może był ostrzeżeniem dla władz sowieckich, że jego akceptacja

⁴⁵ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 33/Pol. Nichtangriffspaktverhandlungen der Sowjetunion, Moskau, 29 VIII 1932. Aufzeichnung über ein Gespräch zwischen Marschall Piłsudski und dem Polnischen Militärattaché in Moskau Oberst Kowalewski, dd. Wilna, Ende Juli 1932 (nach den Mitteilungen des letzteren). O sceptycznym stosunku Marszałka do polsko-sowieckiego traktatu zob.: T. Serwatka, *Opinie Józefa Piłsudskiego na temat bolszewików i Rosji Sowieckiej*, „Niepodległość” 2005, t. 55, s. 342–343; M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska pomiędzy Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007, s. 141.

⁴⁶ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 27. Sowjetrussland und Europa, Moskau, 7 VI 1933.

dla paktu polsko-sowieckiego nie była bezwarunkowa. Zabiegi wokół parafowania i podpisania traktatu wskazują na dwutorowość polskiej polityki wschodniej – powściągliwość Marszałka i wysiłki Patka prowadzące do osiągnięcia porozumienia. Piłsudskiemu chodziło od samego początku o prowadzenie pertraktacji, lecz wstrzymywanie się z ich finalizacją było wygodne ze względów taktycznych. Patek konsekwentnie zmierzał do celu i najprawdopodobniej właśnie za ten pośpiech został odwołany ze swojego stanowiska⁴⁷. Dla Piłsudskiego bezpieczeństwo na granicy wschodniej miało być rezultatem konkretnych interesów, a nie formalnych porozumień.

Stosunki polsko-sowieckie w okresie napięć z Niemcami i planów wojny prewencyjnej (1933)

Waga stosunków między Polską i Związkiem Sowieckim nabrała szczególnego znaczenia z powodu napięć z Niemcami. Nurt rewizji traktatu wersalskiego ujęty był początkowo w karby polityki Gustava Stresemanna, który zrealizował wszystkie swoje cele drogą pokojową bez wyraźnego pogwałcenia traktatu wersalskiego. Po jego śmierci nasiliła się retoryka rewizji, która znalazła szczególnie wyraz w sierpniu 1930 r. w mowie ministra Gottfrieda Treviranusa, kwestionującego terytorialną integralność Rzeczypospolitej, i w ekspansjonistycznych hasłach głoszonych przez Adolfa Hitlera. Poseł austriacki Maximilian Hoffinger przekazał opinię wielu dyplomatów akredytowanych w Warszawie, że w Polsce pewne kręgi wojskowe (szczególnie młodszy oficerowie) całkiem poważnie myślały o wojnie prewencyjnej⁴⁸. Marszałek Piłsudski, stojąc przed alternatywą: albo wojna prewencyjna z Niemcami, albo porozumienie, przeprowadził w Paryżu sondaż, z których wynikało, że w razie konfliktu Polska pozostanie sama. O ile stanowisko Francji zostało uwzględnione w rozważaniach o wojnie prewencyjnej⁴⁹, o tyle postawa innego kluczowego gracza na scenie środkowoeuropejskiej – ZSRR, nie została dotąd należycie uwzględniona. Jakie było stanowisko władz sowieckich wobec konfliktu polsko-niemieckiego i czy Marszałek brał je pod uwagę?

Stanowisko władz sowieckich uległo zmianie wskutek sytuacji na Dalekim Wschodzie. W styczniu 1933 r. poseł austriacki w Pradze Ferdinand Marek raportował do Wiednia, że „sprawą korytarza Sowiety są całkowicie niezaintereso-

⁴⁷ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie*, s. 47 nn.

⁴⁸ O. Terlecki, *Pułkownik Beck*, Kraków 1985, s. 35–38; P. Wandycz, *Trzy dokumenty: przyczynek do zagadnienia wojny prewencyjnej*, „Zeszyty Historyczne” 1963, z. 3, s. 7–8; H. Bułhak, *Polska – Francja. Z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000, s. 19–21; M. Pasztor, *Problem wojny prewencyjnej w raportach dyplomatów belgijskich z lat 1933–1934*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 1995, s. 313–320.

⁴⁹ H. Bułhak, *Polska – Francja*, s. 18 nn.

wane i także w przypadku wojny polsko-niemieckiej nie będą interweniować”. Zdaniem Marka, „Polska wskutek napięć sowiecko-japońskich czuła się obecnie szczególnie pewnie na swojej granicy wschodniej, co zdecydowanie wpływało na jej mocne stanowisko wobec Niemiec”⁵⁰. Czy na tyle mocne, aby zdecydować się na krok wojenny? Poseł sowiecki w Warszawie Antonow-Owsiejenko nie wierzył, żeby w Polsce zwyciężyła myśl „o wojnie prewencyjnej”. W rozmowie z Maximilianem Hoffingerem oświadczył, że Marszałek był na wskroś realistą i odrzucał zdecydowanie awantury, nie mógłby zatem podzielać zapatrywań „kliku wojskowej”. Antonow-Owsiejenko był pewny, że stosunek sił między Polską i Niemcami, wskutek zwycięstwa kierunku narodowego w Niemczech, będzie coraz bardziej niekorzystny dla Polski. Wykluczał więc, aby odprężenie mogło doprowadzić do rzeczywistej normalizacji lub nawet dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Niemcami. Zdaniem posła sowieckiego, istnienie „polskiej partii wojennej” przeszkadzało współpracy państw bałtyckich z Polską i zbliżeniu Małej Ententy do Polski, gdyż żadne z nich nie chciało być uwikłane w ewentualną „awanturę polsko-niemiecką”⁵¹.

Wobec izolacji Polski w rezultacie niechętniej postawy państw środkowoeuropejskich, obawiających się polskiej „partii wojennej”, która groziła wybuchem konfliktu z Niemcami, dobre relacje ze Związkiem Sowieckim lub uzyskanie jego wsparcia nabierało wielkiego znaczenia. Antonow-Owsiejenko, którego spotkanie z Piłsudskim 17 marca 1933 r. nie doszło do skutku z powodu choroby Marszałka, w rozmowie z posłem austriackim dał do zrozumienia, że strona polska miała złudzenia co do kwestii gotowości Związku Sowieckiego do jej poparcia przeciw Niemcom. Interpretując tę wypowiedź, Hoffinger uważał za możliwe, że Związek Sowiecki, mający złe stosunki z Anglią i Japonią, chciał uniknąć poróżnienia się także z Niemcami. Nie wykluczał jednak, że dyplomacja sowiecka była zbyt przebiegła, aby dać się „nabrać na nagłe, szyte grubymi nićmi zaloty polskie”⁵².

Na froncie polsko-niemieckim Piłsudski prowadził w tym czasie ostrą kampanię wywierania nieustannego nacisku na Hitlera, tworząc atmosferę wojny prewencyjnej. Rozmowa posła polskiego Alfreda Wysokiego przeprowadzona 2 maja 1933 r. z Hitlerem zakończyła się ogłoszeniem wspólnych komunikatów w Berlinie i w Warszawie oraz przyczyniła się do odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich⁵³. W gorących dniach maja 1933 r. równocześnie z akcją Wysoc-

⁵⁰ AdR, NPA, Gesandtschaft Prag, karton 30. Zl. 15. Revisionsfrage und die polnische und tschechoslowakische Aussenpolitik, Prag, 27 I 1933.

⁵¹ *Ibidem*, karton 29. Berichtskopie II. Zl. 22492–13/33. Ges. Hoffinger, Warschau, Zl. 82, Gespräch mit dem sowjetrussischen Gesandten, 12 V 1933.

⁵² *Ibidem*, Originalberichte, karton 100, k. 612–613. BKA Nr. 22121, 1 V 1933. Österreichische Gesandtschaft in Warschau, Nr. 85/Pol/1933, Sowjetrussisches Verhältnis zu Polen und Deutschland, Streng vertraulich, Warschau, 29 IV 1933.

⁵³ A. Wysocki, *Tajemnice dyplomatycznego sejfu*, Warszawa 1988, s. 104–121; M. Zgórniak,

kiego w Berlinie strona polska kontynuowała intensywne działania zmierzające do polepszenia stosunków ze Związkiem Sowieckim. Pierwszego maja odbyła się trwająca prawie dwie godziny audyencja posła sowieckiego u marszałka Piłsudskiego, z udziałem ministra Józefa Becka. Wbrew opiniom pojawiającym się w literaturze przedmiotu, najprawdopodobniej poruszono pewne problemy polityczne⁵⁴. Czy mogły one mieć wpływ na decyzję Marszałka? O znaczeniu tego spotkania dla wyboru przez niego taktyki wobec Niemiec dyskutowano w kręgach dyplomatycznych. Jak przypuszczano, Piłsudski, poinformowany przez Antona-Owsiejenkę o braku chęci Związku Sowieckiego do zaangażowania się z Polską przeciw Niemcom, zdecydował się na *d'etente* z Niemcami. Poseł austriacki Hoffinger zwrócił uwagę, że zaledwie dzień później – 5 maja doszło do podpisania niemiecko-sowieckiego protokołu w sprawie przedłużenia układu berlińskiego. Hoffinger przyjął bardzo realistyczne założenie, że po stronie polskiej obie akcje biegły równolegle i że Marszałek już na kilka dni przed audyencją posła sowieckiego powziął decyzję o próbie odprężenia w stosunkach z Niemcami. Hoffinger nie wykluczał, że Antonow-Owsiejenko dał Polakom do zrozumienia, że nie powinni oczekiwać zbyt wiele od strony sowieckiej i poinformował Marszałka o planowanym przedłużeniu paktu rosyjsko-niemieckiego. W tej sytuacji Wysocki, który w Berlinie początkowo domagał się dalej idących deklaracji, w końcu zadowolił się mniejszymi. Zdaniem Hoffingera, nic nie wyszło z polsko-sowieckiej ententy przeciw Niemcom, ponieważ Moskwa wolała, także w przyszłości, wobec polsko-niemieckiego antagonizmu być zabezpieczona z obu stronami układami o przyjaźni i nieagresji⁵⁵. Antonow-Owsiejenko w rozmowie z posłem austriackim potwierdził, że rząd sowiecki chciał żyć z Polską i Niemcami w przyjaźni i życzyłby sobie przede wszystkim uniknięcia konfliktu między nimi, ponieważ interesy Związku Sowieckiego wymagały niezakłóconego utrzymania pokoju europejskiego. Wbrew oczekiwaniom posła sowieckiego, Hoffinger powątpiewał, by podpisanie niemiecko-sowieckiego protokołu świadczyło o tym, że strona niemiecka ma zamiar utrzymywać dobre stosunki z Sowietami⁵⁶.

W świetle raportów austriackich dyplomatów można postawić tezę, że kluczowe dla powstrzymania się przez Piłsudskiego w pierwszej połowie 1933 r. przed krokami prewencyjnymi przeciwko Niemcom było nie tylko stanowisko Francji, jak dotąd zakładano, lecz także wstrzeźliwa reakcja ZSRR. Innym

Sytuacja międzynarodowa Polski, s. 203; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4. s. 461–462; M. Pasztor, *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999, s. 48.

⁵⁴ W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 259.

⁵⁵ AdR, NPA, Gesandtschaft Warschau, karton 4. Z. 79/Pol./1933, Dreieck Polen – Deutschland – Russland, streng vertraulich, 8 V 1933; *ibidem*, BKA-AA, NPA, karton 100, k. 622–623. BKA, Nr. 22353, 13 V 1933.

⁵⁶ *ibidem*, Gesandtschaft Prag, karton 29, Nr. 22492–13/33, Berichtskopie. Ges. Hoffinger, Warschau, Zl. 82/pol, Gespräch mit dem sowjetrussischen Gesandten, Warschau, 12 V 1933.

wyrazem dystansu Moskwy, zdaniem posła austriackiego, była asymetryczność polsko-sowieckich relacji. Według jego opinii, „choć prasa sowiecka podkreślała poprawę stosunków z Polską, wszystkie demonstracyjne gesty [przełamania nieufności sowieckiej – J. G.] wychodziły z Polski”, między innymi wysłanie dużej delegacji gospodarczej do Moskwy, wizyta w maju 1933 r. Bogusława Miedzińskiego, naczelnego redaktora „Gazety Polskiej”, i Tadeusza Schaetzla, kierownika Wydziału Wschodniego w MSZ⁵⁷. Zdaniem posła austriackiego, przyczyn uderzającej powściągliwości strony sowieckiej nie należało szukać w drugorzędnych sporach, na przykład w żądaniu, aby polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wybierało kurierów spośród dyplomatów, gdyż możliwość działalności szpiegowskiej, nawet w przypadku licznego wysyłania jako kurierów oficerów sztabu generalnego, była niewielka. Według posła austriackiego Heinricha Pachera, „prawdziwym powodem powściągliwego zachowania się władz sowieckich, pomimo ostentacyjnej poprawy stosunków z Polską, była dokładna i prawidłowa ocena możliwości”. Politycy sowieccy uważali, że lansowane przez Polskę zbliżenie z Moskwą mogło się skończyć z dnia na dzień, na przykład za sprawą ukraińską czy białoruską. Gwałtowne wycofanie się rządu warszawskiego skompromitowałoby władze sowieckie, dlatego wołały one postępować „ostrożnie i przezornie”⁵⁸. Potwierdzeniem zauważonej przez posła austriackiego dużej nieufności wobec polityki Polski może być list Borisa Stomoniakowa, zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych, z 19 lipca 1933 r. do posła sowieckiego w Warszawie, w którym, podejrzewając stronę polską o prowadzenie gry, wyraził zaniepokojenie perspektywą poprawy stosunków polsko-niemieckich. Z instrukcji Stomoniakowa wynikało, że antyniemieckie stanowisko władz Rzeczypospolitej byłoby najkorzystniejsze dla Moskwy⁵⁹.

W tym kontekście zaskakuje przedłożony przez Karola Radka, naczelnego redaktora „Izwiestji”, w czasie wizyty w Polsce w lipcu 1933 r. plan połączenia ZSRR i Polski nowym traktatem, prowadzącym w przyszłości nawet do sojuszu wojskowego. Piłsudski polecił przekazać Radkowi odpowiedź wymijającą, gdyż nie szukał zbliżenia z Sowietami, wykraczającego poza granice normalizacji⁶⁰. Propozycja Radka mogła być balonem próbnym polityki większej otwartości Moskwy wobec Polski, co sugerował poseł austriacki w Moskwie. O ile

⁵⁷ Bogusław Miedziński, czołowa postać z „grupy pułkowników”, starał się przekonać swoich rozmówców, że nie ma mowy o związaniu Polski z Niemcami dla akcji wojennej wymierzonej w ZSRR. S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 48–49; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 261 nn.; *idem*, *Na widcie*, s. 409 nn.

⁵⁸ AdR, NPA, *Gesandtschaft Moskau*, karton 3. Zl. 27. Sowjetrussland und Europa, Moskau, 7 VI 1933.

⁵⁹ M. M. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, s. 164–165; S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 88–89; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 261.

⁶⁰ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, s. 460–461; S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 95–97; S. Gregorowicz, J. M. Zacharias, *Polska – Związek Sowiecki*, s. 82–84; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 266 nn.; *idem*, *Na widcie*, s. 415–417.

jeszcze w czerwcu akcentował on powściągliwe stanowisko Moskwy, o tyle w listopadzie 1933 r. pisał o wyraźnej linii koncyliacyjnej. Jakie były przyczyny tej zmiany? Jak twierdził poseł austriacki, linią graniczną, którą początkowo Moskwa przyjęła w wysiłkach ustabilizowania stosunków z Polską było „tymczasowe” utrzymanie dobrych relacji z Niemcami zakreślonymi traktatami w Rapallo i w Berlinie. Patrząc retrospektywnie, poseł austriacki nie miał wątpliwości, że miarodajne osobistości sowieckie już od wyborów we wrześniu 1930 r. w Niemczech liczyły się z możliwością dalszych sukcesów partii narodowo-socjalistycznej, a w końcu zdobycia przez nią władzy. Ponieważ politycy sowieccy byli świadomi znaczenia nazizmu, w celu poprawy relacji z Polską nie uchylali się przed żadnymi krokami: ani przed związkiem z państwem burżuazyjnym, ani przed zaprzestaniem propagandy antypolskiej. Poseł austriacki sformułował przenikliwą tezę, że gdyby udało się Związkowi Sowieckiemu utworzyć front przeciw narodowo-socjalistycznym Niemcom i doprowadzić je do upadku, to na łasce i niełasce komunizmu znalazłyby się nie tylko Niemcy, lecz także los Polski byłby wtedy przypieczętowany (dodajmy, że scenariusz ten udało się Sowiетom zrealizować po II wojnie światowej). Poseł austriacki sądził, że obecnie Moskwa nie będzie się długo targować o warunki, aby osiągnąć „stuprocentowe” współdziałanie z Polską, podczas gdy po stronie polskiej, nawet gdyby ugoda z Niemcami, której poseł nie wykluczał, nie była możliwa, będą nadal występować jeszcze siły sprzeciwiające się takiemu zażyłemu współdziałaniu, tym bardziej, że Warszawa w kwestii niemieckiej nie potrzebowała wówczas zabiegać „o miłość Moskwy”⁶¹.

Jesienią 1933 r. sytuacja międzynarodowa ulegała zaognieniu po wycofaniu się Niemców 14 października z konferencji rozbrojeniowej w Genewie i z Ligi Narodów. Ponieważ postępowanie Niemiec nie spowodowało poważniejszych reakcji mocarstw zachodnich, Piłsudski postanowił zareagować i interweniować bezpośrednio w Berlinie. Piątego listopada polecił nowemu posłowi polskiemu – Józefowi Lipskiemu przedstawić Hitlerowi alternatywę: albo Niemcy zobowiążą się do pokojowego współżycia z Polską i będą załatwiali wszelkie sprawy w drodze normalnych układów i arbitrażu, albo Polska będzie musiała zastosować wojskowe środki zapobiegawcze. Czy Piłsudski próbował wykorzystać kartę sowiecką? Czy na ustępliwe stanowisko Hitlera nie wpłynęła nieprzychylna Niemcom postawa Moskwy? Piętnastego listopada podczas spotkania z Lipskim Hitler zapewnił o braku agresywnych zamiarów Rzeszy wobec Polski i Francji i zgodził się dać temu wyraz w ogłoszonym komunikacie, potwierdzającym gotowość obu stron do rezygnacji z użycia siły przy rozwiązywaniu spornych problemów. Wobec pojednawczych gestów Hitlera, Piłsudski ponownie wycofał się z planów wojny prewencyjnej, nie będąc pewny

⁶¹ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 46/P, Grundzug des gegenwärtigen sowjetrussisch-polnischen Verhältnisses; Besuch Botschafter Patek's in Moskau, Moskau, 2 XI 1933.

pomocy ze strony Francji. Wyrazem konsekwencji w dążeniu do finalizacji polityki równowagi była ratyfikacja paktu o nieagresji z ZSRR przez Polskę w listopadzie 1932 r. Natomiast rokowania polsko-niemieckie w sprawie deklaracji o nieagresji, które toczyły się od grudnia 1933, zakończyły się podpisaniem traktatu 26 stycznia 1934 r.⁶².

Stosunki Polski z ZSRR w okresie „polityki równowagi” (1934–1935)

Deklaracja polsko-niemiecka ze stycznia 1934 r. wywołała wiele komentarzy i plotek, nawet o możliwym związku wojskowym Polski i Rzeszy „przeciw wspólnemu wrogowi”. W celu przeciwdziałania negatywnym reakcjom dyplomacja polska podjęła wysiłki uspokojenia ZSRR. Dowodem na to była wizyta ministra Becka – pierwszego europejskiego ministra spraw zagranicznych od czasu rewolucji bolszewickiej – od 13 do 15 lutego 1934 r. w Moskwie. Jednym z jej rezultatów, obok podniesienia poselstw do rangi ambasad, była decyzja o podjęciu rozmów w celu przedłużenia okresu ważności polsko-sowieckiego układu o nieagresji na lat dziesięć. Protokół taki (miał obowiązywać do 31 grudnia 1945 r.) podpisany został w Moskwie 5 maja 1934 r. przez ambasadora polskiego Juliusza Łukasiewicza i ministra Litwinowa⁶³.

Posel austriacki w Moskwie odnotował to ważne wydarzenie, podkreślając, że protokół uwzględnił życzenia i zastrzeżenia strony polskiej⁶⁴. W trakcie rozmowy Łukasiewicz potwierdził pogląd Heinricha Pachera, że „wybór daty okresu ważności obu zawartych przez rząd sowiecki w ostatnich tygodniach układów prolongacyjnych do paktów o nieagresji z państwami bałtyckimi i Polską był podyktowany życzeniem nadania im przynajmniej takiej samej trwałości jak zawarty ostatnio układ o nieagresji polsko-niemiecki”. Łukasiewicz potwierdził także, że przeszkodą do zawarcia układu było polskie życzenie wyjaśnienia sprawy Wilna, aby wykluczyć możliwość gwarancji sowieckich dla Litwy. Posel austriacki donosił, że zdaniem strony sowieckiej polsko-niemieckiemu paktowi o nieagresji towarzyszyła tajna umowa skierowana przeciw ZSRR. Aby oddalić te bezpodstawne obawy, jak wyraźnie podkreśli Łukasiewicz, Polska bez najmniejszych zastrzeżeń zgodziła się na formułę protokołu końcowego, potwierdzającą sowiecką granicę zachodnią⁶⁵.

⁶² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2, s. 554; S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 233; M. Zgórniak, *Sytuacja międzynarodowa*, s. 210–212.

⁶³ M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, s. 169–170; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *Polska – Związek Sowiecki*, s. 105 nn.; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 282 nn.; *idem*, *Na widecie*, s. 443 nn.; M. Kornat, *Polityka równowagi*, s. 162–165; 261 nn.

⁶⁴ AdR, NPA, *Gesandtschaft Moskau*, karton 3. Zl. 19/P. Verlängerung des Nichtangriffsvertrages zwischen der UdSSR und Polen, 7 V 1934.

⁶⁵ *Ibidem*. Zl. 21/P. Verlängerung des Nichtangriffsvertrages zwischen der UdSSR und Polen;

Po zawarciu układów o nieagresji z Niemcami i ZSRR Marszałek Piłsudski uważał, że położenie Polski stało się bardziej bezpieczne. Zdawał sobie jednak dobrze sprawę z tymczasowości tej sytuacji, oceniając jej trwałość na około cztery lata. Dla Polski, leżącej między dwoma wrogimi sąsiadami, dobrze było wcześniej wiedzieć, z którym najpierw może dojść do konfliktu. Do zbadania problemu zagrożenia Marszałek utworzył zakonspirowaną komórkę (tzw. Laboratorium) w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych⁶⁶. W kwietniu 1934 r. wbrew zdaniu większości najbliższych współpracowników, którzy dopatrywali się największego niebezpieczeństwa ze strony III Rzeszy, Piłsudski narzucił pogląd, że jest nim ZSRR. Zakładał, że w wojnie z Niemcami Polska nie będzie osamotniona, co groziło podczas konfliktu z ZSRR. Tę opinię przejęło bezkrytycznie wielu jego współpracowników. Gdy w listopadzie 1934 r. wywiad wskazywał, że w okresie najbliższych 5–10 lat bardziej niebezpieczne będą Niemcy, Józef Beck widział większe zagrożenie ze strony Związku Sowieckiego. Chociaż Piłsudski podzielał ten pogląd, podkreślał jednak, że nie wolno lekceważyć niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, bo się szybko i dobrze organizują, a Hitler jest człowiekiem odważnym i bezwzględny. Tej przenikliwości zabrakło jego następcom⁶⁷.

Zaskoczeniem dla Piłsudskiego była inicjatywa Francji, która wysunęła projekt zawarcia paktu wschodniego tak zwanego wschodniego Lokarna, czyli systemu bezpieczeństwa zbiorowego w celu izolacji hitlerowskich Niemiec i uniknięcia wojny⁶⁸. Jego elementem było przyjęcie Związku Sowieckiego do Ligi Narodów, co nastąpiło 18 września 1934 r. Stanowisko Polski było zdecydowanie negatywne, ponieważ nie widziano w tym projekcie żadnej poprawy bezpieczeństwa, skoro jednym z jego gwarantów stawał się Związek Sowiecki, a sojusz francusko-sowiecki pomniejszał rolę Polski jako alianta Francji⁶⁹. Poseł austriacki w Moskwie donosił w maju 1934 r., że przeszkody stawiane przez Polskę dyktowane były nie tylko przez wzgląd na Niemcy, lecz także powodem było położenie geograficzne i to, że Polska nie zgodzi się na wkroczenie na jej terytorium Armii Czerwonej dla poparcia przeciw Niemcom⁷⁰.

Mitteilungen des polnischen Botschafters, 16 V 1934; zob.: A. Pilch, *Stosunki polsko-austriackie*, s. 262; M. Kornat, *Polityka równowagi*, s. 228–306.

⁶⁶ J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1897, s. 71–72; K. Głabisz, *Laboratorium*, „Niepodległość” 1958, t. 6, s. 222.

⁶⁷ K. Głabisz, *Laboratorium*, s. 224–225; K. Fabrycy, *Komórka specjalna*, „Niepodległość” 1955, t. 5, s. 219–220; *Diariusz i teki Jana Szembeka*, oprac. T. Komarnicki, t. 1 (1933–1935), Londyn 1964, s. 154–156; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, s. 474–475; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 356; M. Kornat, *Polityka równowagi*, s. 141–143.

⁶⁸ S. Gregorowicz, *Koncepcja paktu wschodniego na tle stosunków polsko-sowieckich 1934–1935*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy*, s. 321–331; W. Materski, *Na widecie*, s. 447 nn.

⁶⁹ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, s. 477–488; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 284 nn; J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość*, s. 224–226.

⁷⁰ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 23/Pol. Sowjetunion-Frankreich-Völkerbund, 30 V 1934.

Francja i Związek Sowiecki podejmowały liczne wysiłki przekonania Polski do koncepcji paktu wschodniego. Poseł austriacki informował w sierpniu 1934 r. o artykule Karola Radka w sprawie paktu wschodniego. Radek wskazywał w nim, że wykluczenie niebezpieczeństwa wojny przez skierowanie niemieckiej ekspansji na południowy-wschód (zwolennikiem takiego poglądu był, jego zdaniem, minister Józef Beck) jest w praktyce niemożliwe, i taki jej przebieg, przez Rumunię, wywołałby także reperkusje dla Polski. Ponadto występował on przeciwko teorii, jakoby Polska przez dalszą intensyfikację przyjaźni na linii Paryż–Moskwa miała się stać drugorzędym partnerem. Poseł austriacki uznał za mało prawdopodobne, aby „artykuł Radka mógł mieć silniejszy wpływ na rząd polski”. Jak jednak słyszał, w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych liczone na nowy zwrot polityki polskiej i nie traktowano w żadnym razie oporu Warszawy przeciw wschodnioeuropejskiemu układowi wzajemnej pomocy za niemożliwy do przezwyciężenia⁷¹. Podobne nadzieje żywiły władze francuskie. Jak wynika z raportu nadesłanego w sierpniu 1934 r. przez posła austriackiego w Warszawie, ambasador francuski Laroche uważał dodatkowe pytanie zadane przez Becka w sprawie paktu wschodniego za dowód większej ustepliwości, a nawet dopatrywał się w tym instrukcji Marszałka Piłsudskiego, który nie chciał pozwolić, aby inicjatywa znalazła się wyłącznie w rękach Paryża⁷². W rzeczywistości Piłsudski starał się wyłączyć ZSRR z systemu państw europejskich i dlatego zbliżenie państwa sowieckiego do Francji i Ligii Narodów oznaczało porażkę polityki Marszałka, a po jego śmierci doprowadziło do nadmiernego zbliżenia Polski z Niemcami i osłabienia kontaktów z Francją⁷³.

Polityka polska stanęła na rozdrożu w 1935 r., gdy coraz bardziej zapadający na zdrowiu Marszałek zmarł 12 maja. Poseł austriacki w Moskwie przedstawił reakcje władz sowieckich na śmierć Piłsudskiego. Krótkie doniesienia pełne nienawiści i pogardy dla „nacjonalistycznego reakcjonisty i renegata socjalizmu” poprzedziły artykuł Karola Radka w „Izwestji”. Jego zdaniem Piłsudski nie był nigdy pełnowartościowym socjalistą i używał marksizmu jako środka do walki o niepodległość Polski. Sowiecki polityk wysunął karkołomną tezę, że starzejący się Piłsudski nie był w stanie rozpoznać różnicy między imperialistyczną Rosją carską a Związkiem Sowieckim i radził Polakom pogrzebać razem z Piłsudskim nieufność do ZSRR. W komentarzu poseł austriacki zauważył, że w swoim artykule Radek całkowicie zapomniał, że zwracał się do ludzi, którzy znali ciemne strony nie tylko carskiej Rosji, lecz także Związku Sowieckiego między innymi dzięki swoim ukraińskim obywatelom. W ocenie posła austriackiego artykuł Radka „należał do znanych od dawna prób przytarcia rogów zachodniemu

⁷¹ *Ibidem*, Gesandtschaft Moskau, karton 3. Zl. 43/P. Karl Radek's Ueberredungskunste an die Adresse Polens, 16 VIII 1933.

⁷² *Ibidem*, Gesandtschaft Rom-Quirinal, karton. 18. Zl. 57259–13. Polens Antwort auf den Ostpaktvorschlag, 29 VIII 1934.

⁷³ J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość*, s. 216–217.

sąsiadowi i odwiedzenia go od niechęci do sojuszu z Sowietami”. Konkludując, stwierdził: „Fuszerka Radka w tym kierunku będzie tak samo bezowocna jak inne zwodnicze tony wysyłane z Moskwy do Polski. Co się tyczyło Piłsudskiego, echo polskiej żałoby trwałoby tutaj tylko w nadziei na skutki, które śmierć Marszałka mogłaby przynieść dla kierunków polityki polskiej”⁷⁴.

Summary

PEACE OR WAR? JÓZEF PIŁSUDSKI POLICY TOWARDS THE SOVIET UNION BASED ON ACCOUNTS OF AUSTRIAN DIPLOMATS IN THE YEARS 1926–1935

After Józef Piłsudski's coup in May 1926 Polish-Soviet relations were far from normal. This led to speculation about a war between Poland and its eastern neighbor. In the correspondence between the Austrian diplomats in Warsaw, Moscow and other European capitals, who observed Piłsudski's policy towards the Soviet Union, there were many revealing facts and interesting remarks. They contributed to a better understanding the different aspects of Poland's eastern policy in 1926–1935. The main focus of this article is the tense relations with the Soviet Union, which were caused by Piłsudski's plans to create an independent, allied Ukrainian state and rumours about the possibility of war in the East in 1926–1929; on negotiations concerning a non-aggression pact with the Soviet Union in 1930–1932; on the policy of rapprochement with the USSR in the period of tensions with Germany and plans of a preventive war in 1933; and also on the uneasy relations of Poland with its eastern neighbour in an era when the aim was to find a neutral foreign policy balance between Germany and Soviet Union in 1935–1935.

⁷⁴ AdR, NPA, Gesandtschaft Moskau, karton 4. Zl. 38/P. Die Sowjetpresse zum Tode Piłsudski's, 17 V 1935; zob.: W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 293–294; *idem*, *Na widocze*, s. 462–463 ocenia artykuł Radka jako wyraz hołdu i kurtuazji wobec Piłsudskiego.